

Ks. Andrzej Proniewski

Współczesne spojrzenie teologa na dogmat

Istota dogmatu. „Dogmat” jako pojęcie budzi dzisiaj wiele kontrowersji. Przywodzi na myśl zakurzoną teorię, która zagnieżdżyła się w swoim własnym świecie i traci kontakt z wymogami rzeczywistości.

Dogmat, dogmatyzm to inaczej w świadomości wielu skostnienie, stagnacja. Według prof. W. Kopalińskiego (pojęcie znajduje się w *Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*) „jest to twierdzenie przyjmowane bezkrytycznie za prawdę tylko na podstawie autorytetu, bez względu na zgodność z doświadczeniem i zdrowym rozsądkiem”. Mówiąc inaczej to pogląd bez dowodu, kierujący się jedynie „ślepą wiarą”.

Spróbujmy jednak uchwycić znaczenie tego pojęcia ze względu na właściwe jego środowisko, czyli w kontekście chrześcijaństwa, które swoje źródło znajduje w osobie Jezusa Chrystusa, a którego depozyt wiary, utożsamiany z objawionym słowem Bożym, przekazywany jest w Kościele. Dogmat wyraża prawdę wiary, pozostającą niezmienną ze względu na swoją treść, jednakże ze względu na rozwój poznania jego przekaz dostosowywany jest do mentalności człowieka epoki, w której zostaje podawany w postaci nowych formuł dogmatycznych.

Papież Jan Paweł II w Adhortacji *Ecclesia in Europa* przypomniał: „Kościół ma do zaoferowania Europie najcenniejsze dobro, jakiego nikt inny nie może jej dać: jest to wiara w Jezusa Chrystusa, źródło nadziei, która nie zawodzi; jest to dar leżący u początków jedności duchowej i kulturowej ludów Europy, który dzisiaj i w przyszłości stanowić może zasadniczy wkład w ich rozwój i integrację. Kościół ma do zaoferowania na początku III tysiąclecia to samo orędzie” (EinE 18).

Europa, aktualizująca swoją rozumność od początku w nauce, moralności, twórczości i religii spotkała się z propozycją chrześcijaństwa, jako formacji du-

chowej, stanowiącej syntezę rozumu przyrodzonego i łaski. Chrześcijaństwo to nie tylko nowa religia, to także nowy typ cywilizacji, która przejęła dziedzictwo starożytnej Grecji i Rzymu. Namysł teologiczny nad osobą Jezusa Chrystusa i prawdami wiary, które jako niezienne były formułowane w kategoriach dogmatu zainspirował do głębszego i przekraczającego ziemskie bytowanie człowieka spojrzenia na ludzką egzystencję. Głoszony dogmat przez teologów stał się interpretacyjnym i ekspresywnym kluczem odnoszącym się do prawdy chrześcijańskiej zdefiniowanej i przekazanej przez nieomylny Nauczycielski Urząd Kościoła.

Dogmaty¹ interpretujące prawdy niezienne pośród przemijalnych ludzkich, znajdujące podstawy w Objawieniu Bożym, najpełniej urzeczywistnionym w osobie Jezusa Chrystusa, a nie w mitologiczno-baśniowej interpretacji religii miały ogromny i niepowtarzalny wpływ na kształtowanie stabilnej mentalności człowieka, odzwierciedlającej się w Jego pewnej i zdecydowanej postawie zawierzenia Bogu.

Od III wieku *dogmat* używany dla określenia prawd wiary głoszonych w Kościele nie był popularnym określeniem dla tych rzeczywistości. Ojcowie chętniej dla wyrażenia treści dogmatu korzystali z pojęć takich jak: *articulus fidei*, *regula fidei* czy *simbolum fidei*. Termin dogmat w dzisiejszym rozumieniu jest pojęciem dosyć współczesnym, zaakceptowanym przez Sobór Trydencki, a na stałe przyjętym w języku teologicznym i używanym w wypowiedziach oficjalnych Kościoła od Soboru Watykańskiego I².

Kardynał W. Kasper (przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Jedności Chrześcijan) w swojej książce *Bóg Jezusa Chrystusa* tworzy kontekst dla autentycznej tradycji tybindzkiej w oparciu o trzy nieusuwalne elementy: kościelności, naukowości i otwartości na współczesność. Jego sugestia stała się inspiracją dla wyraźniejszego zrozumienia pojęcia dogmatu w oparciu o te trzy wymiary: jego kościelności, naukowości i otwarcia na współczesność³.

Kościelność. Dogmat od początku zaistnienia wywoływał różne skojarzenia. W świadomości pewnych ludzi funkcjonuje także i dziś jako suche, abstrakcyjne

¹ W ścisłym znaczeniu dogmat należy rozumieć jako doktrynę w której Kościół sugeruje w sposób definitywny objawioną prawdę wiary, w formie która zobowiązuje wszystkich chrześcijan do przyjęcia jej, natomiast świadome jej zaprzeczenie związane jest z herezją. Por. K. Rahner, K. Lehmann, *Kerygma und Dogma*, w: *Mysterium Salutis, Band I*, Einsiedeln – Zürich – Köln 1965, 622–707; L. Ladaria, *Che cos'è un dogma. Il problema del dogma nella teologia attuale*, w: K. Neufeld, *Problemi e prospettive della teologia dogmatica*, Brescia 1983, 97–119.

² Rozwinięcie tematu dotyczącego ewolucji dogmatu podejmują: Z. Alszegny – M. Flick, *Lo sviluppo del dogma cattolico*, Brescia 1992; Z. Alszegny, *Il senso della fede e lo sviluppo dogmatico*, w: *Vaticano II: bilancio e prospettive*, I, 136–151; J. Ratzinger, *Storia e dogma*, Milano 1971; M. Kathgasser, *Dogmentwicklung und die Funktion des Geistes-Parakleten nach den Aussagen des Zweiten Vatikanischen Konzils*, w: *Salesianum* 31 (1969), 379–460.

³ Por. W. Kasper, *Bóg Jezusa Chrystusa*, Wrocław 1996, s. 5.

sformułowanie, odbiegające od egzystencjalnego języka. Przywołuje reminiscencje inkwizycji oraz prześladowań jako konsekwencji nie dostosowania się do spełnienia i realizacji prawdy zapisanej w dogmacie. Błędna koncepcja Kościoła w ujęciu niektórych współczesnych myślicieli implikuje niewłaściwe interpretacje jego strukturalnych komponentów, w tym także pojęcia dogmatu. Prawdą jest, że dogmat obok miłości jest spoiwem Kościoła. Prawda Boża tworząca wartość dogmatu jednoczy w sposób wyjątkowy ludzi wierzących, kształtując w nich świadomość chrześcijańskiego stylu życia jako zgromadzonych wokół osoby Chrystusa i Jego Orędzia Zbawienia, ukazującego perspektywę życia wiecznego czyli nieograniczonego czasem i przestrzenią. Dogmat jako pojęcie jest wcześniejsze niż chrześcijaństwo i Kościół. Oznaczał ustaloną i sprecyzowaną doktrynalną opinię, egzekwującą w sposób konkretny jej przestrzeganie. Znalazł zastosowanie w statutach i dekretach władzy państwowej.

Takie rozumienie dogmatu zostało przeniesione na karty Nowego Testamentu odnoszące się do edyktu cesarskiego (Łk 2,1; Dz 17,7), decyzji władzy kościelnej (Dz 16,4); Słowa Bożego oraz przykazań skierowanych do ludzi (Ef 2,15; Kol 2,14). Wraz z rozwojem Kościoła znajduje swoje zastosowanie w przepowiadaniu Ojców Apostolskich (Didache, św. Ignacy Antiocheński) oraz u Apologotów, przeciwstawiających racjom filozoficznym dogmaty Chrystusowe (św. Justyn, Tacjan, Atenagoras). W Kościele został wykorzystany nie ze względu na jego zasady odnoszące się do praktycznego działania, ale ze względu na prawdy wiary głoszone przez Kościół, a rzutujące na kształtowanie mentalności i postawy człowieka. Rozumienie dogmatu przeszło swoją ewolucję, albowiem w punkcie wyjścia przyporządkowane mu były wszystkie prawdy odnoszące się do Objawionego Słowa Bożego. Związany był z nauką wiary, wraz z precyzowaniem się depozytu prawd wiary zaczęto w Kościele odnosić dogmat do nieomylnych i nie ulegających zmianom w swojej istocie wypowiedzi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Kościół jest rzeczywistością widzialno-niewidzialną i w swojej płaszczyźnie widzialnej stoi na straży depozytu wiary, stając się nieomylnym nauczycielem nadprzyrodzonych prawd, interpretując ich treść, tworząc właśnie dogmaty.

Prawda z Objawienia zredagowana w dogmatach swoje źródło znajduje w Bogu, interpretatorem tej prawdy jest Kościół. Dogmat więc jest pomostem pomiędzy treścią prawdy z Bożego Objawienia, a jej odbiorcami czyli ludźmi wierzącymi, do których dociera on w interpretacji ludzko-kościelnej.

Dogmat jako rzeczywistość kształtująca myśl ludzi wierzących w swoim pierwotnym założeniu odnosi się do tajemnicy, jaka jest w Bogu, której pojęcie stworzone nie może adekwatnie ująć ani przekazać, ale która stała się przez wiarę także przedmiotem badań ludzkiego umysłu. Zadaniem Kościoła jest pojmowanie i stopniowe określanie tej prawdy przedstawionej jako depozytu wiary. Kościół podejmuje wysiłek na przestrzeni dziejów chrześcijaństwa, ażeby uświadomić człowiekowi to, co zostało mu ofiarowane i darowane i w co wierzy. Koś-

ciół traktuje dogmat jako niezmienną prawdę zaczerpniętą z Bożego Objawienia a wyrażoną w formie słownej, ale która podlega rozwojowi ze względu na głębsze i permanentne poznanie jego treści wyrażonej w nowych formułach dogmatycznych. Dogmat jest przejawem życia wspólnoty ludzi wierzących, owocem dialogu dokonującego się w Kościele na płaszczyźnie wertykalnej i horyzontalnej, który od Chrystusa toczy się poprzez wieki w czasoprzestrzeni i mobilizuje jego wyznawców do tworzenia rzeczywistości w której żyją.

Teolog, akceptujący dogmat jako drogowskaz dla egzystencji człowieka odpowiada pozytywnie na Boże powołanie uznając za podstawowe źródła do działania: wiarę i miłość. Celem formułowania dogmatów i ich realizacji jest nie tylko chęć uniknięcia jakiegoś błędu w wierze, ale uznanie za powszechną prawdę wiary tego, do czego doszła wspólnota chrześcijańska⁴. Kościół będący utożsamieniem tejże wspólnoty jednoczy ją wokół pewnego depozytu wiary, odpowiadając na wymagania postawione już przez Pawła Apostoła gminie Kolosan: „...abyście byli jednego serca i jednej myśli” (Kol 1,10).

Naukowość. Wkład chrześcijaństwa w kształtowanie oblicza Europy nie sprowadza się jedynie do odniesienia się do człowieka jako do osoby będącej jednością natury rozumnej (Boecjusz) uposażonej w możliwości poznania, wolność, podmiotowość praw i suwerenność oraz godność religijną. Chrześcijanin który doświadcza osobowej więzi z Chrystusem powinien realizować się w swojej podmiotowości odpowiedzialnie i rozumnie kształtując relację z Prawdą Objawioną, wychodzącą poza materialność czasoprzestrzeni. Dlatego dogmat pozostający wiernym przekazem Objawienia winien opierać się o racjonalną argumentację wynosząc człowieka na płaszczyznę życia Bożego.

Dogmat jest skutkiem wiary jako sposobu poznania o wiele szerszego aniżeli poznanie rozumowe wprost. Pozostając prawdą z Objawienia inspirował do naukowych badań. Właśnie w kontekście kultury chrześcijańskiej będącej syntezą myśli filozoficznej Greków i Rzymian w zakresie prawa, interpretacja dogmatu a więc zagadnienia z gruntu teologii oceniana była jako najwyższy stopień wiedzy. Apologeci pierwszych wieków tacy jak Tacjan (ur. 120) czy Tertulian (155–230) negatywnie ustosunkowywali się do pogańskiej myśli filozoficznej odrzucając możliwość racjonalnych argumentacji wiary. Konsekwencją awersji do antyku stało się w praktyce odrzucenie filozofii, dla której w kulturze chrześcijańskiej Europy nie powinno być miejsca. Biorąc pod uwagę argumentację wczesnych filozofów papież Grzegorz IX wystosowuje urzędowy list do teologów Uniwersytetu Paryskiego (w dniu 7 lipca 1228 roku) o tendencjach antyfilozoficznych, zabraniający posługiwania się systemami filozoficznymi w interpretacji Pisma Świętego i prawd wiary. Papież mimo wszystko podkreślił w nim wartość

⁴ Por. K. Kupiec, *Teologia wiedza zbawienia*, Tarnów 1998, s. 80.

wszelkich nauk, ale ze względu na ich przydatność dla teologii⁵. Wówczas rodzi się koncepcja dla tych nauk w relacji do teologii jako *ancillae theologiae* (niewolnicy teologii). Określenie to, w sposób wyjątkowy zostało przypisane filozofii, która winna być podporządkowana teologii.

Sens tej relacji w odniesieniu do średniowiecza jest zdawkowym potraktowaniem problemu, albowiem trzeba nam pamiętać, że historia relacji filozofii jako *ancilla theologiae* jest starsza niż średniowiecze. Przypomina czas rozkwitu kultury duchowej Europy, w której teologię uznawano za naukę najwyższą. Czasy Karola Wielkiego z VIII/IX wieku związane z zakładaniem szkół i wprowadzaniem dwustopniowego nauczania potwierdzają to. Stopień niższy stanowiły tzw. sztuki wyzwolone (*artes liberales-trivium*) czyli gramatyka, retoryka i dialektyka oraz *quadrivium* – arytmetyka, astronomia, geometria i muzyka, zaś stopień wyższy stanowiła teologia. Szkoła w Chartres pomiędzy X a XII wiekiem rozwinęła tę kategorię myślenia skupiając świętych filozofów, przyrodników i humanistów.

Szkoły straciły na znaczeniu kiedy ich miejsce zajęły uniwersytety – z 1200 r. w Paryżu, a do końca wieku XIV w Bolonii, Oxfordzie, Cambridge, Padwie, Neapolu, Tuluzie, Montpellier, Sienie, Salamance, Rzymie itd. Teolog wykorzystując logiczność dialektyki z gruntu filozofii, posługując się właściwą sobie metodą, usiłuje wnikać w treść Bożych tajemnic ujawnionych człowiekowi. Ludzki rozum wspomagany łaską daje zatem szansę ujęcia w formę słów i zdań prawdy objawione jako pewne prawdy zdogmatyzowane. W formułowaniu tych prawd wykorzystuje pojęcia z filozofii bytu zrozumiałej dla każdego człowieka lub też z konkretnego systemu filozoficznego. Dogmat zatem będący w ścisłej relacji z aktualnym przepowiadaniem Kościoła pozostaje źródłem dla teologii. Odczytywanie w sposób racjonalny Bożego Objawienia przy wykorzystaniu terminów i pojęć filozoficznych, próba jego wyjaśnienia ze względu na możliwość głębszego poznania, wyprowadzanie wniosków przy pomocy rozumowania – stanowi kontekst naukowy jaki usiłuje realizować teolog interpretujący dogmaty.

Naukowa teologia w oparciu o dane tradycji, Biblię i Magisterium Kościoła ustala i uzasadnia treść dogmatów. Dobra znajomość tła historycznego i filozoficznego kontekstu w którym doszło do sprecyzowania dogmatu pozwala na spekulatywne wnikięcie w rzeczywistość, do której on się odnosi. Teorie teologii pozytywnej i spekulatywnej nie usuwają jednak wymiaru tajemnicy z Prawdy Objawionej, ale czynią ją bardziej oczywistą i zrozumiałą, wzbogacając w ten sposób naszą wiedzę. Zdolność ujęcia dogmatu ze względu na zróżnicowane jego tłumaczenie zrodziła różne systemy teologicznej interpretacji Prawdy Objawionej. Nauczanie Papieża z Adhortacji *Ecclesia in Europa* podkreślające fakt, że: „...chrześcijaństwo było głównym czynnikiem jedności ludów i kultur” (EinE 108)

⁵ Por. E. Gilson, *Etudes de Philosophie medievale*, Strasbourg 1921, s. 44–46.

sprowadza się do prośby o wypracowanie modelu nowego wzorca jedności w różnorodności. Można odnieść go do odmienności sformułowania prawd wiary na wschodzie i zachodzie chrześcijańskim jako dwóch płuc, którymi oddycha Europa, które nie kłócą się ze sobą ale komplementarnie uzupełniają się. Tak więc jak jedność dogmatu nie neguje możliwości istnienia różnych naukowych twierdzeń teologicznych, tak jedność Europy nie przekreśla różnorodności kultur i narodów przeżywających jedność duchowej łączności w Chrystusie.

Naukowa interpretacja dogmatu nie rezygnuje z prawdziwości i wartości pierwotnych sformułowań. Dopełnia dawne wypowiedzi, mocniej podkreślając nowe jego aspekty dostrzeżone w rzeczywistości egzystencji ludzkiej każdej epoki.

Otwartość na współczesność. Dogmat wyrasta z Objawienia, które dokonało się w konkretnym czasie historii. Jest on jednak wyrazem aktualnej postawy człowieka wierzącego odnajdującego w dogmacie drogowskaz ukierunkowujący na działanie w perspektywie wieczności. Korzeniami swymi sięga przeszłości, wyrasta z historycznego faktu, jednak jako rzeczywistość historyczna otwarty jest na współczesność. Treść dogmatu odnosi się do Objawienia Bożego, którego człowiek każdej epoki jemu współczesnej doświadcza, stając się świadkiem uobecniania niezmiennej Bożej rzeczywistości. Gruntowniejsze poznanie treści wiary, pełniejsza recepcja Bożego Objawienia, przemyślenia dotyczące obecności Boga w świecie znalazły odzwierciedlenie w twórczym działaniu człowieka ubogacającego rzeczywistość o dziedzictwo kultury i sztuki w oparciu o relację osobowego dialogu wiary.

Otwarcie na współczesność każdej epoki, w której człowiek zderzał się z prawdą zdogmatyzowaną podkreśla fakt rozwoju dogmatu. Jest to owoc teologicznego rozumowania wskutek działania zmysłu wiary ze względu na refleksję odnoszącą się do twórczej pracy rozumu ludzkiego. Logiczne rozumowanie i nadprzyrodzona intuicja nawzajem się uzupełniają. Człowiek nawiązujący osobowy kontakt z Bogiem i przeżywający tę rzeczywistość w Kościele swoje doświadczenie wiary i realizację godności opiera na dogmatach. Wiara posiada szerszy zakres niż dogmaty. W życiu człowieka wierzącego dogmaty wypowiedane w formie liturgicznych symboli i wyznań są wyrazem jedności i przynależności do Kościoła. Człowiek dzięki roli doksologicznej dogmatów zachowuje właściwą relację uwielbienia Boga i oddawania Mu czci we wspólnocie. Kerygmatyczna rola dogmatu gwarantuje poprawność nauczania i zgodność z Bożym Objawieniem.

Dogmaty w życiu wyznawcy Chrystusa i głosiciela prawdy Bożej są zachętą i zobowiązaniem do działania, którego celem jest twórcza realizacja Zbawienia i osiągnięcie radości życia wiecznego. Pozwalają więc zachować odpowiednie wartościowanie strzegąc autentyzmu i najbardziej subtelny związek jakiego doświadcza człowiek w relacji z Bogiem.

„Chrześcijaństwo nadało kształt Europie – powiedział Papież w Adhortacji zaszczepiając w niej pewne podstawowe wartości” (EinE 108). Wartości te odnoszące się do wiary przyjęły w Magisterium Kościoła postać dogmatów. Papież przypomniał raz jeszcze: „także współczesna Europa, która dała światu ideał demokracji i prawa człowieka, czerpie swe wartości z dziedzictwa chrześcijańskiego” (EinE 108). Dogmat więc zachował w swojej sprecyzowanej treści otwartość na współczesność, albowiem korzeniami sięga początków tworzenia się chrześcijaństwa, pozostał jednak niezmienny i aktualny także i dzisiaj.